

Artykuł ukazał się w „Biuletynie Wyższej Szkoły Hotelarstwa i Turystyki w Częstochowie” 2004, nr 7-8, s. 111-131.

Tomasz Andrzej Nowak

Funkcje góry Chełmo we wczesnym średniowieczu

Góra Chełmo i położona u jej podnóża wieś o tej samej nazwie leżą w województwie łódzkim, w powiecie radomszczańskim. Jej wysokość to 323 m.n.p.m¹. Miejsce to jest fascynujące nie tylko ze względu na walory przyrodnicze², ale także na związane z nim legendy, spisywane od pocz. XIX w.³ Ponadto na szczycie znajduje się stanowisko archeologiczne z doskonale zachowanym grodziskiem pierścieniowatym⁴. Nazwa góry pochodzi od staropolskiego słowa „chełm”, które oznaczało samotne wzniesienie pośród równin⁵.

Fot. T.A. Nowak, Widok ostatniego pierścienia wałów od strony południowej.

Po raz pierwszy góra Chełmo odnotowana została w źródłach pisanych przez Jana Długosza. Wzmianka ta jest niezmiernie ciekawa, bo wzbudza wielu kontrowersji. Kronikarz, pisząc „Chorografię” do swego dzieła, dał taki oto opis: „Potem Chełm, góra ziemi sieradzkiej, inna od poprzedniej, cała skalista, położona ponad wsią tejże nazwy, niedaleko od miasteczka Przedbórz położona, wznosząca się taką wysokością, że w jasny dzień widoczne są z niej Sandomierz, Olsztyn, Miechów, Częstochowa, Piotrków, Kalwaria i wiele innych miast; ma na sobie kościół murowany i siedmioma głębokimi fosami otoczony, fundowany

¹ Województwo piotrkowskie. Monografia regionu, pod red. Z. Stankiewicza, Łódź – Piotrków Trybunalski 1979, s. 74; Starsza literatura podaje wysokość na 316m.n.p.m – J.Kondracki, Geografia fizyczna Polski, Warszawa 1965, s. 348; M. Niemirowski, Rzeźba dorzecza Pilicy, [w:] Studia Ośrodka Dokumentacji Fizjograficznej (dalej SODF), t. VI, Warszawa – Wrocław – Kraków 1978, s. 19.

² R. Olaczek, Roślinność rezerwatu „Góra Chełmo” w powiecie radomszczańskim, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”, seria II, z. 51, 1972, s. 65 – 67. Z. Olaczek, Chronione i rzadkie składniki flory dorzecza Pilicy, [w:] SODF, t. VI, s. 167 – 170; M. Drzał, R. Olaczek, Godne ochrony obszary i obiekty przyrody dorzecza Pilicy, [w:] SODF, t.VI, s. 279 – 281.

³ Akta metrykalne parafii Chełmo, Liber metrices copularorum stante rectoratu, nr 8, s. 2; L. Paszkowski, Podania ludowe o Górze Chełmskiej nad Pilicą, „Tydzień”, R. 7, nr 2 – 3, 1879; O. Kolberg, Lud, seria XXIII, Kaliskie, Kraków 1890, s. 221; W. Weryho, Śpiący rycerze, „Wisła”, t. III, Warszawa 1898; I. Lechowa, Opowieści o górze Chełmskiej, „Łódzkie Studia Etnograficzne”, t. V, 1963, s. 101 – 110; T.A. Nowak, Tajemnice i legendy góry Chełmo, „Biuletyn Wyższej Szkoły Hotelarstwa i Turystyki w Częstochowie, nr 5 - 6/2003, s. 89 – 107; tenże, W poszukiwaniu zaginionego lochu, „Gazeta Radomszczańska”, R.XII, 2003, nr 40.

⁴ J. Kamińska, Grodzisko wyżynne w Chełmie, pow. Radomsko, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, Seria Archeologiczna, nr 3, 1958, s. 41 – 74.

⁵ A. Bruckner, Słownik etymologiczny języka polskiego, Warszawa 1957, s. 178; Z. Zagórski, Chełm, [w:] „Słownik Starożytności Słowiańskich”, t. I, Wrocław – Warszawa – Kraków 1961, s. 240; A. Pazur – Strokowska, Topograficzne i kulturowe nazwy miejscowe na terenie dawnych województw łęczyckiego i sieradzkiego, Rozprawy Komisji Językowej, t. XII, 1966.

przez Piotrka, komesa ze Skrzynna”⁶. Czytając ten opis zastanawiają dwa fakty. Pomimo swej niewielkiej wysokości z Góry miały być widoczne miasta znajdujące się w znacznej odległości od Chełma, co jest nie możliwe fizycznie. Druga kwestia to istnienie na górze kościoła murowanego, otoczonego siedmioma fosami, fundacji Piotra Własta. Nie ma żadnych śladów po takiej budowli, liczba fos też jest zawyżona. Pojawia się więc pytanie, skąd Długosz czerpał te informacje, kto był jego informatorem, czy też może są to jego własne obserwacje? Ta ostatnia możliwość może być prawdopodobna. Otóż kronikarz urodził się w niedalekiej Brzeźnicy⁷ lub w Niedzielsku pod Wieluniem⁸. Jeśli przyjąć tę pierwszą miejscowość, to można założyć – ze względu na niewielką odległość Brzeźnicy od Chełma – że mógł tam być osobiście. Pojawia się jednak inny problem, podważający tę tezę. Długosz we wczesnym okresie swego życia został oddany do szkoły w Nowym Korczyniu⁹. Mało jest więc prawdopodobne, by osobiście był tu w dzieciństwie, natomiast co do jego ewentualnej bytności w okresie późniejszym, brak jakichkolwiek danych. Mógł jednak spisywać zasłyszane od kogoś informacje, tak jak to zdarzało się w innych przypadkach¹⁰. Jeśli opowiadano mu o Chełmie, to na ile prawdziwe były te historie, ile było między nimi faktów, a ile legend krążących wśród miejscowej ludności? I chodzi tu przede wszystkim o sprawę kościelnej fundacji Piotra Własta. Czy w XV w. istniały jeszcze tam jakiekolwiek pozostałości, czy tylko krążyły opowieści? A może Długosz po prostu chciał zidentyfikować wszystkie fundacje tego człowieka i wiedząc o starej metryce Chełma, domyślał się, że wczesna musiała być też i parafia. Z tego względu przypisał ją Włastowi. B. Olszewicz zauważa, że kronikarz opisując ogółem przeszło 30 gór, zwracał uwagę na grody znajdujące się na nich oraz spisywał związane z nimi legendy¹¹. Można przypuszczać, że fantastyczne opowieści związane z górą krążyły wśród miejscowej ludności chyba „od zawsze”¹². Kwestę doskonałej widoczności z góry możemy chyba odrzucić jako zupełnie nie realną i niezbyt istotną. Trudno przypuszczać, że po prostu fantazjował na tak błahy temat. Istnieje też możliwość, że Długosz pomylił górę Chełmo z inną miejscowością o tej nazwie¹³. W jego dziele nie pojawia się jednak żadna inna góra o takiej nazwie, a inne miejscowości pojawiają

⁶ J. Długosz, *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. I, Warszawa 1961, s. 162. W oryginale zapis ten brzmi następująco: „Mons terrae siradiensis. Item Chełm, mons terrae siradiensis, alias a priori, totus sexens, wille sui nominis superiacens non longe ab oppido Przedborz situs, tanta altitudine eminens ut Sandomiria, Holstin, Myechow, Czanstochowa, Pyotrkow, Kalwaria et plura oppida ex eo clara die spectantur, ecclesiam habend a Pyotrkone comite de Skrzin muratam, qui septem fossatis profudis cinetus videtur” – Joannie Długossi, *Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae, Liber primus – secundis, Varsoviae* 1964, s. 104.

⁷ A. Perzanowski, *Wiadomości źródłowe o życiu i działalności Jana Długosza*, [w:] Długossiana. *Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza*, Warszawa 1980, s. 295.

⁸ E. Lipiński, *Jan Długosz, Piotrków Trybunalski* 1915, s. 7.

⁹ M. Bobrzyński, S. Smolka, *Jan Długosz, Jego życie i stanowisko w piśmiennictwie*, Kraków 1893, s. 6; F. Papee, *Jan Długosz (1415 – 1480)*, *Polski Słownik Biograficzny*, t. V, Kraków 1939 – 1946, s. 176 - 180; A. Perzanowski, op. cit., s. 295; J. Mitkowski, *Jan Długosz*, Warszawa 1976, s. 7; J. Wiśniewski, *Jan Długosz i jego związki z ziemią częstochowsko – wieluńsko – siewierską*, „*Ziemia Częstochowska*”, t. XIV, 1984, s. 87 – 96; H. Konikowski, *Jan Długosz (1415 – 1480)*, ibidem, s. 103 – 109; T. Michałowski, *Średniowiecze*, Warszawa 1997, s. 767; B. Snoch, *Jan Długosz z Brzeźnicy – wielki syn ziemi częstochowskiej, najwybitniejszy historyk polskiego średniowiecza*, „*Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie*” Seria: *Zeszyty Historyczne*, z. VI, 2000, s. 179 – 289.

¹⁰ J. Mitkowski, op. cit., s. 9 – 12.

¹¹ B. Olszewicz, *Jan Długosz – ojciec krajoznawstwa polskiego*, Warszawa 1915, s. 13.

¹² Najstarszą wzmianką o legendach chełmskich jest zapis z księgi metrykalnej tutejszej parafii z 1808 r., zob. T.A. Nowak, *W poszukiwaniu...* Byłoby niezmiernie ciekawe uzyskanie odpowiedzi na pytanie, czy zapisane przez Długosza informacje są legendami krążącymi wówczas wśród mieszkańców okolicy.

¹³ J. Związek, *Ks. Jan Długosz, kapłan, wielki Polak i historyk*, „*Częstochowskie Studia Teologiczne*”, t. VII, 1979, s. 297. Także inne wielkie dzieło kronikarza nie podaje żadnych informacji, pozwalających przypuszczać, że mogła nastąpić pomyłka w rozróżnianiu miejscowości o nazwie Chełmno. Tylko przedmiot naszych rozważań doczekał się tak obszernej wzmianki na swój temat, zob. J. Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis cracoviensis*, t. I – III, [w:] *Dzieła*, t. VII – IX, Cracoviae MDCCCLIII – MDCCCLXIV.

się w zupełnie innym kontekście i pozbawione są dokładniejszych opisów¹⁴. Poza tym dokładnie określił w nagłówku, że chodzi mu o górę w Sieradzkim, dodajmy od siebie, że to najwyższe wzniesienie Polski środkowej i – jak można przypuszczać – był to główny powód jej opisanie. Są też i inne miejscowości o tej nazwie, czy którąś z nich miał na myśli Długosz, trudno dać jednoznaczną odpowiedź¹⁵.

W takiej sytuacji postaramy się skonfrontować przekaz Długosza z wynikami prac archeologicznych prowadzonych na tym stanowisku. Niestety były one tylko pracami sondażowymi i zamiast dać jednoznaczną odpowiedź, postawiły kolejne hipotezy.

Miejscem tym interesowano się już przed II wojną światową, ale badania podjęto dopiero w latach 50 – tych. Ich wyniki pozwoliły wyodrębnić fazy funkcjonowania grodu na górze, jego przybliżoną chronologię, ale nie dały odpowiedzi na pytanie o funkcję tego miejsca. Archeolodzy postawili nowe pytania i możliwości ich odpowiedzi. Niewiele znaleziono materiałów archeologicznych i w dodatku ich datacja nie jest ścisła. Trudno na tej podstawie cokolwiek wyrokować. Najcenniejsze są ustalenia dotyczące istnienia dwu faz grodu.

Najstarszy gród zbudowano w I poł. X w. Ten starszy wał uległ zniszczeniu w wyniku krótkotrwałego pożaru. Odbudowano go w większych rozmiarach, kulminację wału przeniesiono o dwa metry na zewnątrz, poszerzając go dzięki temu do 7 – 7,5 m, a więc prawie dwukrotnie w stosunku do poprzedniego. Oba wały zbudowane były w konstrukcji przekładkowej. Datowanie także i tej drugiej fazy grodu jest kłopotliwe, nie zachowały się bowiem żadne materiały archeologiczne, pozwalające na precyzyjniejsze pomiary. Starszy gród z połowy X w. egzystował krótko, za czym przemawia niewielka ilość znalezionej ceramiki. Po pożarze odbudowano go prawdopodobnie bardzo szybko, podczas badań nie zauważono bowiem warstwy przechodniej oddzielającej obie fazy. Katastrofa drugiego grodu miała nastąpić, wg ustaleń J. Kamińskiej, w I poł. XI w. Od poł. XII w. miejsce to miało pełnić funkcje religijne, tzn. istniał tu wspomniany przez Długosza kościół¹⁶. Nie do końca jasne są jednak cele budowy takich silnych fortyfikacji w okresie X i XI w. Ta sama autorka w innej swej pracy sugeruje, że góra mogła pełnić funkcje strażnicy lub miejsca kultowego dla pogan. Zwraca uwagę, że brakuje tu ujęcia wody, co uniemożliwiałoby przebywanie w grodzie większej liczby osób¹⁷.

Mamy zatem kilka propozycji na określenie funkcji góry Chełmo. Mógł być to centralny punkt opola, jeden z grodów większego plemienia zamieszkującego centralną Polskę, miejsce pogańskiego a następnie chrześcijańskiego kultu, by wreszcie stać się elementem obronnej linii państwa piastowskiego. Które z przypuszczeń jest prawdziwe? Nie pozostaje nic innego, jak tylko przyrzeć się im wszystkim i rozważyć ich zasadność.

Przynależność plemienna Polski centralnej w okresie pogańskim i administracyjna we wczesnym średniowieczu

Na temat zasiedlenia Polski centralnej przed przyjęciem chrześcijaństwa rozgorzał spór nierozstrzygnięty do dzisiaj. Przeważnie przyjmuje się, że żyło tu jakieś bliżej nieokreślone plemię. Terminu plemię używa się przede wszystkim na oznaczenie grup

¹⁴ Polska Jana Długosza, pod red. H. Samsonowicza, Warszawa 1984.

¹⁵ Inna popularna Góra Chełmno znajduje się w Małopolsce i jest znana raczej z innego powodu – zob. S.J. Czarnowski, Jaskinie Góry Chełmowej w Ojcowie, „Ziemia”, R. II, nr 10 – 11; o Chełmie w pow. Bochnia i Górze Chełmskiej pow. Nowy Sącz zob. pracę E. Dąbrowskiej, Wielkie grody dorzecza górnej Wisły. Ze studiów nad rozwojem organizacji terytorialno – plemiennej w VII – X wieku, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1973, s. 149 – 151.

¹⁶ J. Kamińska, op. cit., s. 136 – 138.

¹⁷ Tamże, Grody Polski środkowej w organizacji wczesnopiastowskiej, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, Seria Archeologiczna, nr 18, 1971, s. 56.

etniczno – terytorialnych, stanowiących samodzielną jednostkę organizacji politycznej, ale także na oznaczenie mieszkańców pewnego obszaru, który nie musiał tworzyć odrębnego terytorium czy grupy społecznej¹⁸. Do innego wniosku doszła Z. Hilczerówna. Wg niej małe plemiona były przede wszystkim grupami terytorialnymi¹⁹.

Na przełomie VI i VII w. między Bugiem a Odrą, Sudetami i Karpatami a Bałtykiem zaczęły powstawać państewka plemienne, które w następnych wiekach scalone utworzyły państwo piastowskie²⁰. Które z tych plemion swym zasięgiem objęło centralną Polskę, na to do dziś nie uzyskano jednoznacznej odpowiedzi. Podstawą źródłową do odtwarzania podziałów plemiennych ziem polskich jest tzw. „Geograf Bawarski”²¹. Nazwę jednego z występujących tam plemion (Uerizane), próbowano interpretować jako zniekształconą nazwę „Wierzyca” lub „Wiercan”²². Pojawiły się też głosy, że omawiany teren zasiedlały dwa odrębne plemiona: Łęczycan i Sieradzan, nazwane tak umownie od głównych grodów. Na bazie terytoriów przez nich zajmowanych, miała się w późniejszym czasie oprzeć administracja piastowska. Podkreślano jednocześnie, że pamiętać należy o tym, iż Sieradzkie jako samodzielna jednostka terytorialna wyodrębniła się dopiero w XIII w.²³ Jednak obie ziemie stanowiły pewną całość, na podstawie której wyodrębniło się księstwo Łęczyckie a z niego Sieradzkie²⁴. To nieznane z nazwy plemię nie stanowiło jednakże ścisłego, niepodzielnego wewnętrznie organu. Powodem tego mógł być, według S. Zajączkowskiego, sposób zasiedlenia tych ziem, które następowało z różnych stron, głównie z obszaru państwa Polan i z Kujaw. Powodowało to od samego początku pewne zróżnicowanie w obrębie tej jednostki, potęgowane dodatkowo warunkami geograficznymi: puszciami, wododziałami, rzekami itp.²⁵ H. Łowmiański doliczył się przynajmniej 4 terytoriów plemiennych na tym obszarze. Najbardziej nas interesujące – południowe – dzieli na: Rudę – Wieluń, Radomsko, Mstów, Lelów. Obszar ten przepołowiony był pasem puszczy ciągnących się przez Częstochowę na północ ku Warcie. Na północ od tej rzeki obszar rudzki i radomszczański

¹⁸ K. Buczek, Z badań nad strukturą terytorialną Polski wczesnośredniowiecznej, „Studia Historyczne”, R. XIII, 1970, z. 1, s. 3.

¹⁹ Z. Hilczerówna, „Małe plemiona” wczesnego średniowiecza i archeologiczne sposoby ich badania, „Slavia Antiqua”, t. XII, 1965, s. 96. Na temat pradziejów dawnego woj. piotrkowskiego zob. Województwo piotrkowskie..., s. 86.

²⁰ R. Rosin, Piotrków Trybunalski w średniowieczu, [w:] 750 lat Piotrkowa Trybunalskiego, pod red. R. Rosina, Piotrków Trybunalski 1957, s. 20 – 21.

²¹ S. Zakrzewski, Opis grodów i terenów z północnej strony Dunaju, czyli tzw. „Geograf Bawarski”, Lwów 1917; Historia Polski, t. I, pod red. H. Łowmiańskiego, Warszawa 1957, s. 132.

²² S. Arnold, Geografia historyczna Polski, Warszawa 1951; J. Natanson – Leski, Zarys granic i podziałów Polski najstarszej, Wrocław 1953; S. Zajączkowski, W sprawie plemienia Łęczycan i Sieradzan, „Slavia Antiqua”, t. VI, 1953, s. 122 – tu dokładna literatura tematu; S. Zakrzewski, Opis..., s. 59; K. Tymieniecki, Kim byli „Uerizanie” Geografa Bawarskiego?, „Slavia Antiqua”, t. V, 1954 – 56, s. 84 – 102. Ostatnio w kwestii plemion głos zabrała A. Tetrycz, Jeszcze o związku plemion Łędzian, „Studia Historyczne”, R. XLIV, 2001, z. 1, s. 131 – 134. Nazwa domniemanego plemienia Wiercan miała pochodzić od rzeki Warty.

²³ S. Zajączkowski, W sprawie..., s. 126 – 127.

²⁴ R. Rosin, Piotrków ..., s. 20 – 21; H. Łowmiański, Początki Polski. Z dziejów Słowian w I tysiącleciu n.e., t. III, Warszawa 1967, s. 169.

²⁵ S. Zajączkowski, Podziały plemienne Polski w okresie powstania państwa. Geografia plemienna ziem polskich, [w:] Początki państwa polskiego. Księga tysiąclecia, t. I: Organizacja polityczna, Poznań 1962, s. 98; tenże, Uwagi nad osadnictwem dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej (do połowy XI i XII w.), „Rocznik Łódzki”, t. IX (XII), 1964, s. 194. Najstarsza fala osadnicza napływała z północy od strony Kujaw, gdzie w dolinie Bzury powstał związek opola łęczyckiego, który następnie rozszerzył się na tereny między górnym i średnim Nerem a średnią i dolną Rawką, w stronę Pilicy. W okolicach nadpilickich weszli owi osadnicy „łęczyccy” na tereny zasiedlone przez grupy osadnicze przybyłe tu z Małopolski i tworzące na lewym brzegu Pilicy swoje opola (Rozprza, Wolbórz), wchłonięte następne przez przybyszów z północy. Druga, późniejsza, fala osadnicza napłynęła do doliny Warty z późniejszej wschodniej Wielkopolski i dotarła aż do okolic Koniecpola. Powstałe tam opole, wraz ze spycymierskim tworzyło później większe terytorium, na bazie którego powstał archidiakoniat uniejowski.

łączył się w całość. Ze względu na owe puszcze Łowmiański dzieli południową część omawianego terytorium na obszary dwóch plemion: rudzkiego i radomszczańskigo²⁶.

Teorii fal osadniczych przeciwstawił się R. Rosin, wg którego na tym terenie istniało wiele małych ośrodków typu opola lub nawet trochę większych. Rozwój jednych powodował łączenie się w większe organizmy, a innych zasiedlanie pustek²⁷. J. Kamińska wydzieliła na terenie Polski środkowej kilka skupisk osadniczych: łączyckie, spicymierskie, sieradzkie, wolborskie, rozpierskie oraz chełmskie – najbardziej wysunięte na południe²⁸. Mamy więc propozycję, by na terenie dzisiejszego radomszczańskigo widzieć obszar dawnego opola plemiennego. Nie wdajemy się w pogłębianie tematu, czy mogło ono być niezależne, czy też wchodziło w obręb jakiegoś większego organizmu plemiennego. Brak ku dalszym dywagacjom podstawy źródłowej. Skupić się raczej należy na tym, gdzie znajdował się centrum tego opola, na górze chełmskiej, czy też może w innym miejscu, np. w Radomsku? W dorzeczu górnej Warty i Pilicy znajdowało się dość obszerny, ale słabo zaludniony obszar. Tylko Chełmo posiadało grodzisko²⁹. Dominowały tu puszcze, wyjąwszy okolice Chełma, gdzie był teren bezleśny³⁰. Nie sposób określić granic tego domniemanego opola. Wg J. Natanson – Leskiego Pilica nie mogła być granicą plemienia, bo jej brzegi są dostępne i grody leżące w jej pobliżu (Rozprza, Wolbórz) władły obu jej brzegami. Nie istniało tu też osobne ognisko plemienne³¹. Innego zdania był K. Podkański, który twierdził, że plemiona starały się izolować od siebie szerokimi pasami puszczy, bagnami, rzekami itp. Granice plemienne były zazwyczaj naturalne³². Jak podkreśla A. Gieysztor osadnictwo w Polsce środkowej rozwijało się w specyficznych warunkach. Obszar Międzyrzecza Pilicy, Wisły i Nidy był we wczesnym średniowieczu ogromnym lasem, rozgraniczającym jednocześnie południową i centralną Polskę³³. Trudno więc określić, czy teren ten był jakoś powiązany z Chełmem, czy też gród był jakąś strażnicą przy granicznej rzece.

S. Zajączkowski zdołał w pobliżu Pilicy ustalić tylko odosobnione punkty osadnicze: Chełmo, Majkowice i Inowłódz³⁴. Do przypisania Chełmu roli niewielkiego opola przychyliła się także J. Kamińska³⁵. Mogło istnieć tu także niewielki podgrodzie³⁶, co miałyby potwierdzenie w dwu faktach. Niezależnie od badań archeologicznych znaleziono ułamki ceramiki (800 – 950 r.). Odkryć tych dokonano na południe od góry, w pobliżu łąk, przy których przepływa niewielka rzeczka, oddzielająca Grabowie od Zagórza³⁷. Drugim faktem poświadczającym stosunkowo wczesne osadnictwo na tym terenie jest znalezisko z pocz. XX

²⁶ H. Łowmiański, *Początki Polski*, s. 169. Granica północna obu tych plemion przebiegała od Proсны, poniżej Wieruszowa przez okolice Złoczowa i Bełchatowa. Do takich wniosków doszedł na podstawie nazw patronimicznych i z brzmienia nazw miejscowych – Osiek nad Pilicą, Osieczno poniżej Wieruszowa oraz Osieczno w pobliżu Warty.

²⁷ R. Rosin, *Uwagi i materiały do badań nad dziejami osadnictwa w Łęczyckim i Sieradzkim (XII – XVI wieku)*, „Rocznik Łódzki”, t. XII (XV), 1967, s. 315; tenże, *Rozwój polityczno – terytorialny Łęczyckiego, Sieradzkiego i Wieluńskiego (do przełomu XIV i XV wieku)*, „Rocznik Łódzki”, t. XIV (XVII), 1970, s. 278.

²⁸ J. Kamińska, *Grody Polski środkowej w organizacji wczesnopaństwa*, Łódź 1971, s. 53 – 68; A. Chmielowska, *Osadnictwo w Polsce środkowej od połowy X do połowy XIII wieku*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, Seria Archeologiczna nr 22, 1975, s. 335.

²⁹ O Radomsku wiemy jedynie tyle, że posiadało gród, ale nie wiadomo z jakiego okresu ono pochodziło.

³⁰ J. Dylak, *Województwo ze stolicą bez antenatów*, Łódź 1971, s. 92, 97 – 98.

³¹ J. Natanson – Leski, *op. cit.*, s. 138.

³² K. Podkański, *Puszcza Radomska*, [w:] *Pisma pośmiertne Karola Podkańskiego*, t. I, Kraków 102, s. 417; J. Dylak, *op. cit.*, s. 86.

³³ A. Gieysztor, *Krajobraz międzyrzecza Pilicy i Wisły we wczesnym średniowieczu*, [w:] *Studia Sandomierskie*, pod red. T. Wąsowicz, Sandomierz 1967, s. 16.

³⁴ S. Zajączkowski, *Uwagi nad osadnictwem dawnych ziem Łęczyckiej i Sieradzkiej (do przełomu XI i XII wieku)*, „Rocznik Łódzki”, t. IX (XII), 1964, s. 190.

³⁵ J. Kamińska, *Grody ...*, s. 56; A. Chmielowska, *Osadnictwo...*, s. 335.

³⁶ S. Zajączkowski, *Uwagi...*, s. 179.

³⁷ J. Kamińska, *Grodzisko...*, s. 128.

w. Podczas przebudowy kościoła znaleziono wokół niego wiele popielnic z prochami ludzkimi,³⁸ co z kolei świadczy, że pochówków dokonano prawdopodobnie jeszcze za czasów pogaństwa³⁹. Niestety po bardzo ogólnym opisie znaleziska nie jest możliwe przeprowadzenie jakiegokolwiek próby datacji znaleziska. Na podstawie odkrytych w Polsce centralnej cmentarzysk (zarówno ciałopalnych, jak i szkieletowych) można wysnuć wniosek, że odkrycie z Chełma może się odnosić nawet do czasów po wprowadzeniu chrześcijaństwa. Na cmentarzyskach wiejskich ciałopalenie utrzymało się na peryferiach Małopolski w głąb XI a nawet XII w. Podobnie było w Wielkopolsce⁴⁰. Bez przeprowadzenia badań archeologicznych nie sposób nic więcej stwierdzić ponad to, że wokół góry chełmskiej istniało osadnictwo, datowane na X – XI w., lub jeszcze wcześniejsze, którego pozostałością może być cmentarzysko ciałopalne.

H. Łowmiański, a za nim T. Lalik, wyodrębnili dwa podstawowe typy organizacji sąsiedzkiej: mały (kilka osiedli) i większy (małe plemię)⁴¹. Opola były najprawdopodobniej podstawową jednostką terytorialną wspólnot rodowych z czasów przekształcania się pierwotnych więzi rodowo – plemiennych w więzi terytorialne⁴². Obszar takiego opola obejmował ok. 400 – 600 km kw.⁴³, choć znane są przykłady znacznie mniejszych, bo liczących ok. 130 km kw.⁴⁴ Ośrodkiem opola był gród, czyli miejsce stworzone do obrony⁴⁵. Grody takie jak Chełmo mogły być także siedzibami naczelników plemiennych⁴⁶ lub tylko punktami obronnymi.

Kres istnieniu samodzielnych opoli czy plemion dał najazd z północy państwa polańskiego. Porządek geograficzny przemawia za wcześniejszym przyłączeniem do władztwa Piastów terenów między górną Wartą, Pilicą oraz górną Bzurą. Byłby to więc obszar późniejszego Łęczyckiego i Sieradzkiego⁴⁷. Ślady ekspansji Polan w X w. widoczne są materiałach archeologicznych w dwojaki sposób: pożary starych grodów i powstawanie nowych⁴⁸, np. Rozprza⁴⁹. Władcy piastowscy organizując swoje państwo opierali się na

³⁸ Z. Gloger, Grody piastowskie, „Ziemia”, R. I, nr 39, 1910, s. 610.

³⁹ J. Kostrzewski, Obrządek ciałopalny u plemion polskich i Słowian północno – zachodnich, Warszawa 1960, s. 12, 27.

⁴⁰ A. Nadolski, A. Abramowicz, T. Poklewski, Cmentarzysko z XI wieku w Lutomierniku pod Łodzią, Łódź 1959; J. Gąssowski, Cmentarzysko w Końskich na tle zagadnienia południowej granicy Mazowsza we wczesnym średniowieczu, „Materiały Wczesnośredniowieczne”, t. II, 1950, s. 77 - 175; H. Zoll – Adamikowa, Małopolskie cmentarzysko z X – XI wieku a kwestia recepcji chrześcijaństwa w Małopolsce, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. XV, 1967, s. 42; też, Próba periodyzacji wczesnośredniowiecznych praktyk pogrzebowych w Polsce, „Archeologia Polski”, t. XVI, z. 1 -2, 1971, s. 544; S. Bylina, Słowiański świat zmarłych u schyłku pogaństwa. Wyobrażenia przestrzenne, „Kwartalnik Historyczny”, R. C, z. 4, 1993, s. 74.

⁴¹ H. Łowmiański, Początki Polski, t. III, s. 372 – 404; t. IV, Warszawa 1970, s. 46 – 73; T. Lalik, Organizacja sąsiedzka średniowiecznej wsi polskiej – wieś, opole, parafia, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. XXIV, 1976, nr 3, s. 443 – 444.

⁴² J. Kamińska, Grody..., s. 218; K. Buczek, Organizacja opolna w Polsce średniowiecznej, „Studia Historyczne”, R. XIII, 1970, z. 2/49, s. 211. Na temat opoli zob. J. S. Matuszewski, Funkcje poświęceniowe opola w dawnej Polsce, „Łódzkie Towarzystwo Naukowe. Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Naukowych”, XLII, 1988, z. 1; tenże, Vicinia id est... Poszukiwania alternatywnej koncepcji staropolskiego opola, Łódź 1991.

⁴³ K. Buczek, op. cit., s. 235.

⁴⁴ S. Zajączkowski, Opole chropkie, „Rocznik Łódzki”, t. V (VIII), 1961, s. 152. Autor ten opowiada się za istnieniem na tym terenie opoli w Chropach, Wolborzu, Łęczycy i Sieradzu.

⁴⁵ W. Hensel, Wstęp do studiów nad osadnictwem Wielkopolski wczesnodynastycznej, Poznań 1945, s. 16

⁴⁶ Tenże, Budownictwo obronne za czasów pierwszych Piastów, [w:] Początki państwa polskiego, t. I, Poznań 1962, s. 167.

⁴⁷ A. Gieysztor, Geneza państwa polskiego w świetle nowszych badań, „Kwartalnik Historyczny”, R. LXI, 1954, z. 1, s. 133; K. Tymieniecki, Początki państwa Polan, „Przegląd Historyczny”, t. L, 1959, z. 1, s. 37.

⁴⁸ J. Kamińska, Grody..., s. 71; A. Chmielowska, Rozprza we wczesnym i późnym średniowieczu, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, Seria Archeologiczna nr 29, 1982, s. 186 – 187; A. Chmielowska, P. Marosik, Wczesnośredniowieczne budownictwo obronne między Prosną i Pilicą,

dawnych podziałach plemiennych i opolnych. Na podstawie zastanych w czasie podboju struktur opolnych tworzyli najmniejszą jednostkę administracyjną - kasztelanie⁵⁰. Nie oznaczało to jednak, że każde opole automatycznie stawało się kasztelanią. Nie mamy więc pewności, jak potoczyły się losy Chełma. Okręgi grodowe tworzone były w miejscach ważnych ze względów obronnych oraz administracyjnych⁵¹. W Polsce środkowej grody obronne budowano przede wszystkim w miejscach natury dobrze umocnionych, a więc wśród bagnistych dolin rzecznych. Wyjątkiem na tym terenie jest Chełmo, gdzie gród usytuowano na wzniesieniu⁵². Po zniszczeniu pierwszego grodu dodatkowo go umocniono, powiększając jego wały. Przewidywano więc jego znaczenie strategiczne w okolicy⁵³. Dwa podstawowe źródła, odtwarzające podział na kasztelanie w XI i XII w., Chełma w rzędzie grodów kasztelańskich nie wymieniają. Mowa tu o falsyfikacie mogileńskim z 1065 r.⁵⁴ i bullą papieża Innocentego II z 1136 r.⁵⁵ Nie wykluczone jednak, że w tym czasie kasztelani w Chełmie już nie było. T. Lalik zwraca uwagę, że nad Pilicą na terytorium Małopolski średniowiecznej nie powstał żaden gród kasztelański, podobnie jak na zachodnim brzegu rzeki. Rozprza, Wolborz, Żarnów i Skrzynno znajdują się w znacznej odległości od Chełma⁵⁶. Brakuje więc jakby jednego „ogniwa” w łańcuchu kasztelani i organizacji terytorialnej. Być może powodem nie istnienia tu osobnego grodu, był fakt niewielkiego zaludnienia tych terenów, ale to niewystarczający powód, by uważać, że kasztelani tu być nie mogli. T. Lalik dopatruje się w rejonie Chełma wyraźnego skupiska osadniczego, widocznego na podstawie rejestrów świętopietrza⁵⁷. J. Dylik opowiedział się za istnieniem kasztelani radomskiej⁵⁸. Późniejsze funkcje Radomska mogłyby optować za tym, że to właśnie tu mógł funkcjonował gród kasztelański. Niestety żadne źródło nie informuje o tym miejscu, badań archeologicznych także nie można wykonać, bo już w pocz. XX w. grodzisko było bardzo zniszczone⁵⁹. Pojawiły się też głosy, stwierdzające, że okręgi grodowe w XI w. są przez

Warszawa – Łódź 1989, s. 8 – 9, 119. A. Gieysztor, Organizacje państwowe na ziemiach polskich w IX w. i w pierwszej połowie X w., [w:] Historia Polski, t. I, Łódź 1957, s. 157 – 158.

⁴⁹ A. Chmielowska, Z badań nad wczesnośredniowiecznym kompleksem osadniczym w Rozprzy, pow. Piotrków Trybunalski, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, Seria Archeologiczna nr 13, 1966, s. 259.

⁵⁰ Z. Wojciechowski, O ustroju szczepowym ziem polskich, „Slavia Occidentalis”, t. VII, 1928, s. 42; J. Bardach, Polskie państwo wczesnopiastowskie, „Kwartalnik Historyczny”, R. LXVIII, z. 4, 1960, s. 993; S. Arnold, Władztwo biskupie na grodzie wolborskim w XIII w., „Rozprawy Historyczne Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”, t. I, z. 1, 1920, s. 2; K. Potkański, Puszcza Radomska, s. 423; J. Natanson – Leski, Zarys granic..., s. 145; T. Lalik, Organizacje sąsiedzkie..., s. 447; E. Kowalczyk, Momenty geograficzne państwa Bolesława Chrobrego. Na styku historii i archeologii, „Kwartalnik Historyczny”, R. CVII, 2000, z. 2, s. 45 – 46; K. Modzelewski, Organizacja opolna w Polsce piastowskiej, „Przegląd Historyczny”, t. LXXVII, 1986, z. 2, s. 177 – 223; S. Trawkowski, Narodziny państwa polskiego, [w:] Polska pierwszych Piastów. Państwo – Społeczeństwo – Kultura, pod red. T. Manteuffla, Warszawa 1974, s. 95.

⁵¹ A. Chmielowska, Osadnictwo..., s. 337; T. Lalik, Organizacja grodowo – prowincjonalna w Polsce XI i początków XII wieku, „Studia z Dziejów Osadnictwa”, t. V, 1967, s. 7.

⁵² A. Chmielowska, Osadnictwo ..., s. 338; A. Nadolski, Polskie siły zbrojne w czasach Bolesława Chrobrego. Zarys strategii i taktyki, „Acta Archeologica Lodziensis”, nr 5, 1956, s. 37 – 39.

⁵³ J. Kamińska, Grodzisko..., s. 136.

⁵⁴ Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski, t. I, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1877, nr 3.

⁵⁵ Tamże, nr 7; O. Łaszczynska, Najstarsze papieskie bulle protekcyjne dla biskupów polskich, Poznań 1947, s. 15.

⁵⁶ T. Lalik, Organizacja..., s. 28.

⁵⁷ Tamże, s. 37. O słabym zaludnieniu zob. J. Kamińska, Radomsko – Dobryszce, „Acta Archeologica Lodziensis”, nr 17, 1968, s. 67 – 72.

⁵⁸ J. Dylik, Województwo..., s. 92.

⁵⁹ J. Kamińska, Grody ..., s. 69 – 78; S. Zajączkowski, Uwagi nad osadnictwem dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej (do przełomu XI i XII wieku), „Rocznik Łódzki”, t. IX (XII), 1964, s. 177 – 178.

niektórych badaczy niesłusznie nazywane kasztelaniami. Małe okręgi grodowe położone były przy granicach państwa. Ich sieć nie pokrywała całej powierzchni kraju⁶⁰

Wokół Chełma rozmieszczone jest kilka osad służebnych. S. M. Zajączkowski doliczył się na terenie radomszczańskiego 8 takich osad, ale nie wiąże ich ani z Chełmem, ani z Radomskiem, lecz wiąże cały ten obszar z jakąś inną jednostką administracyjną. Wsie te zalicza jednak do kasztelani rozpierskiej, zaznaczając jednak, że znajdują się w dużej odległości od Rozprzy⁶¹. Do tego zdania przychyliła się też A. Chmielowska⁶². Istnienie tych osad, położonych w znacznej odległości od Rozprzy czy Sieradza, pozwala przychylić się ku tezie istnienia samodzielnego grodu kasztelańskiego w Radomszczańskim. Pojawia się tylko kwestia, gdzie gród usytuować w Chełmie czy w Radomsku? Za Chełmem opowiada się J. Kamińska, do niego bowiem zaliczyła owe osady⁶³. Za drugą opcją opowiada się R. Rosin, argumentując, że Radomsko jest jednym z najstarszych i najważniejszych osiedli na tym terenie⁶⁴.

Na podstawie znanych dziś źródeł pisanych i archeologicznych nie sposób rozstrzygnąć tego sporu. Faktem jest, że gród odbudowano, musiał więc pełnić jakąś ważną funkcję. J. Szymczak widzi tu strażnicę szlaku handlowego⁶⁵, co może być prawdopodobne, zważywszy na fakt bliskości przeprawy za Pilicę, która przez jakiś czas mogła być granicą. J. Kamińska zauważa, że kilka grodów położonych niedaleko Chełma ma znamienne położenie względem Rozprzy nad rzeką Luciążą, na skraju obszarów leśnych i przy szlaku handlowym. Luciąża bierze początek blisko Chełma i w niej autorka ta widzi nić łączącą Chełno z Rozprzą i dalej na północ z Rękorajem⁶⁶. Powiązania ze szlakiem handlowym doszukuje się też w innym miejscu. W okolicy Grodziska nad Pilicą odkryto cmentarzyska o charakterze wojskowym (Dąbrowa Zielona, Silniczka, Borzykowa), ale nie są jasne sprawy związane z obronnością tego ważnego szlaku komunikacyjnego. Właśnie z Grodziskiem Kamińska upatruje powiązań drugiej, znacznie silniejszej w stosunku do pierwszej, fazy grodu w Chełmie⁶⁷. Odizolowane w lasach grody łączyły szlak drożny, biegnący równoległe ze Śląska ku południowemu Mazowszu.

⁶⁰ T. Wasielwski, Poland's administrative structure in early Pisan times. Castra ruled by comites as centres of provinces and territorial administration, "Acta Poloniae Historica", t. XLIV, 1981, s. 5 – 31 – podaję za A. Bogucki, O strukturze administracyjnej Polski XI i XII wieku, "Czasopismo – Prawno – Historyczne", t. XLIV, 1992, z. 1 -2, s. 1 – 24.

⁶¹ S. M., Zajączkowski, O tzw. osadach służebnych na dawnych ziemiach łęczyckiej i sieradzkiej, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”, seria I, z. 5, 1957, s. 5 – 20 (tu dalsza literatura przedmiotu); tenże, Uwagi..., s. 177 - 178 .

⁶² A. Chmielowska, Rozprza..., s. 188.

⁶³ J. Kamińska, Grody..., s. 62.

⁶⁴ R. Rosin, Rozwój polityczno – terytorialny Łęczyckiego, Sieradzkiego i Wieluńskiego (do przełomu XIV i XV w.), „Rocznik Łódzki”, t. XIV (XVII), 1970, s. 285. Ostatnio na temat kasztelani rozpierskiej: K. Nurkowska, Terytorium kasztelani rozpierskiej za czasów jej świetności, „Biuletyn Wyższej Szkoły Hotelarstwa i Turystyki w Częstochowie”, nr 5 -6/2003, s. 27 – 35.

⁶⁵ J. Szymczak, Grody w Polsce środkowej i zachodniej w okresie rozbicia dzielnicowego, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”, seria I, nr 70, 1980, s. 90.

⁶⁶ J. Kamińska, Grody..., s. 57.

⁶⁷ Tamże, s. 62. Wyniki badań archeologicznych na tym terenie opublikował J. Augustyniak, Wyniki badań wykopaliskowych i powierzchniowych w międzyrzeczu Warty i Pilicy (woj. częstochowskie) w latach 1969 – 1972, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, Seria Archeologiczna”, nr 24, 1972. Na temat szlaków handlowych zob. K. Małczyński, Najstarsze targi w Polsce i stosunek ich do miast przed kolonizacją na prawie niemieckim, Lwów 1926, s. 18, 22; L. Koczy, Handel Poznańa do połowy wieku XVI, Prace Komisji Historycznej, t. VI, Poznań 1930, s. 196; S. Weymann, Cła i drogi handlowe w Polsce piastowskiej, Poznań 1938, s. 103 – 104; tenże, Zagadnienie dróg w Wielkopolsce od X do XVIII wieku, „Przegląd Zachodni”, R. IX, 1953, t. II (nr 6 – 8), s. 217, 223 – 226; T. Wąsowicz, Sandomierska sieć drożna, „Studia Sandomierskie”, s. 113; H. Samsonowicz, Przemiany osi drożnych w Polsce późnego średniowiecza, „Roczniki Historyczne”, t. LXIV, 1973, z. 4, s. 697 – 714.

Małopolska dopiero pod koniec X w. została przyłączona do państwa polańskiego. Obszary nad górną Pilicą i górną Wartą należały w początkach wczesnego średniowiecza do Małopolski. Niektórzy w związku z tym widzą przyczynę powstania grodu w Rozprze⁶⁸. Elementem linii obronnej państwa Piastów mogło być też Chełmno. Istnieje też inna możliwość. Powstanie umocnień na górze Chełmno (poł. X w.) mogło mieć związek z graniczącym z północy państwem piastowskim. Tereny nad górną Pilicą zajęte zostały przez Piastów pod koniec trzeciego ćwierćwiecza X w., a nie wykluczone, że i wcześniej⁶⁹. Bardzo krótki okres funkcjonowania grodu spowodował, że pozostał w nim mało materiału archeologicznego w postaci ceramiki⁷⁰. Chełmno nie musiał spełniać bezpośrednich funkcji wojskowych, mogło być ośrodkiem refugialnym⁷¹. Z taką tezą współgra stanowisko A. Gieysztora, który w kilku bliskich Chełmu grodach widzi linię obronną, wyznaczającą granicę pomiędzy Polanami a ich południowym sąsiadem – początkowo może jakimś miejscowymi książętami, a następnie państwem czeskim⁷².

Gród po odbudowie funkcjonował bardzo krótko. Pożar drugiego grodu datuje się na I poł. XI w.⁷³ Znowu nie jest jasne, co było przyczyną katastrofy. Na ten okres przypadają w Polsce dwa wydarzenia, które mogły być przyczyną upadku grodu. Mowa tu o tzw. buncie pogańskim i najeździe czeskiego księcia Brzetysława.

Na temat reakcji pogańskiej nauka nie posiada zbyt wiele informacji. Nie jest znane dokładnie tło i przebieg wydarzeń⁷⁴. Nie wdając się w tym miejscu w dyskusję, czy podłożem zamieszek w I poł. XI w. były względy religijne, społeczne czy polityczne, stwierdzić należy, że wszystkie te możliwości mogły się przyczynić do upadku grodu w Chełmie. Jeśli kiedyś na górze istniał ośrodek kultu pogańskiego (o czym jeszcze niżej), to buntownicy mogli chcieć go odzyskać dla własnych potrzeb, a że znajdował się tam gród, postanowiono go zniszczyć, czy to w toku walk, czy też po jego wcześniejszym opanowaniu. Idąc dalej tym tropem przypuszczać należy, że wraz z grodem istniał tu za Piastów kościół, bo budowano je w ośrodkach administracyjnych. W takiej sytuacji także i on mógł być powodem agresji pogan⁷⁵. Inna możliwość – bunt miał podłoże społeczne. Ludność była nadmiernie obciążona powinnościami feudalnymi. Gród chełmski mógł być ośrodkiem władzy państwowej, co mogło być powodem jego zniszczenia⁷⁶.

Na koniec lat 30 – tych XI w. przypada najazd Brzetysława na Polskę. Jego poczynania doprowadziły do spustoszenia kraju na szlaku jego pochodu. Miało to nastąpić w

⁶⁸ A. Chmielowska, P. Marosik, op.cit., s. 100 – 101; A. Chmielowska, Rozprza ..., s. 186 – 187; S. Zajączkowski, Uwagi nad osadnictwem ...,s. 165 – 198.

⁶⁹ A. Chmielowska, Rozprza..., s. 187.

⁷⁰ J. Kamińska, Grodzisko..., s. 136.

⁷¹ A. Chmielowska, Osadnictwo..., s. 338. Autorka doszukuje się większej liczby grodów o podobnych funkcjach.

⁷² A. Gieysztor, Krajobraz międzyrzecza Pilicy i Wisły, „Studia Sandomierskie”, 1967, s. 25; A. Chmielowska, Rozprza..., s. 186; R. Rosin, Rozwój ..., s. 286; J. Kamińska, Grody ..., s.59 – 60.

⁷³ J. Kamińska, Grodzisko..., s. 138.

⁷⁴ T. Grudziński, Uwagi o genezie rewolucji w Polsce za Kazimierza Odnowiciela, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, t. XVIII, z. 1 -4; W. Dziewulski, Postępy chrystianizacji ..., s. 117 – 127; S. M. Kuczyński, Nieznany traktat polsko – ruski roku 1039, „Slavia Antiqua”, t. V, 1954 – 1956, s. 254 – 276; Historia Kościoła w Polsce, t. I, cz. I, pod red., B. Kumora, Z. Obertyńskiego, Poznań – Warszawa 1974, s. 51; G. Labuda, Mieszko II król Polski w czasach przełomu 1025 – 1034, Poznań 1994; D. Borawska, Kryzys monarchii wczesnopiastowskiej, [w:] Polska pierwszych Piastów. Księga tysiąclecia, Poznań 1962, s. 163 – 198.

⁷⁵ R. Rosin, Wolborz i jego okolice w XI – XVI w., [w:] 400 – lecie śmierci A. F. Modrzewskiego i 700 – lecie nadania praw miejskich Wolborzowi, Łódź 1975, s. 38; Z. Górczak, Bunt Bezpryma jako początek tzw. reakcji pogańskiej w Polsce. Na marginesie pracy Gerarda Labudy,[w:] Nihil superfluum esse. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane prof. Jadwidze Krzyżaniakowej, pod. red. J. Strzelczyka i J. Dobosza, Poznań 2000.

⁷⁶ W. Dziewulski, op. cit., s. 121.

1038 lub 1039 r.⁷⁷, nie wykluczone, że jego wojska dotarły pod Chełmno. Czesi szli przez Śląsk do Gniezna i Poznania. Pamiętać należy, że Chełmno leżało na ważnym szlaku handlowym⁷⁸.

Niszczycielski najazd Czechów doprowadził do znacznego wyniszczenia kraju. W okresie połowy XI w. można zauważyć zmniejszenie się liczby grodów w Polsce. Szczególnie widoczne jest to na terenie południowo – wschodniej Wielkopolski. Proces ten wiązany jest właśnie z tymi wydarzeniami⁷⁹. Już po ustabilizowaniu się sytuacji wewnętrznej konieczna była reorganizacja ustroju administracyjnego kraju, co widoczne jest między innymi w zmniejszonej liczbie grodów kasztelańskich⁸⁰. W taki sposób można teoretycznie wytłumaczyć upadek grodu w Chełmie i fakt nie umieszczenia go na liście kasztelani.

Co działo się z tym miejscem w późniejszym czasie? Najprawdopodobniej niedługo potem Chełmno stało się własnością prywatną z nadania władcy. Na podstawie pośredniej wzmianki Jana Długosza⁸¹ można się domyślać, że obdarowanym został Piotr Włast. Był on posiadaczem Skrzynna, położonego na prawym brzegu Pilicy⁸². Wiele grodów straciło status kasztelani, granica państwa biegła już na omawianym terenie w innym miejscu. To zmniejszenie znaczenia widzi też J. Kamińska, co poświadcza jej wczesna metryka nadań na rzecz możnych⁸³. Brak bezpośrednich dowodów na rzecz nadania Chełma Włastowi lub komukolwiek innemu. Jednak nie można zupełnie zignorować przekazu Długosza. Na tej podstawie przyjmujemy, że Chełmno znalazło się w ręku tego możnowładcy, a przejawem jego obecności miała być fundacja przez niego kościoła na górze chełmskiej. Wystawienie świątyni właśnie w tym miejscu mogło się wiązać z jego dawniejszym przeznaczeniem jako ośrodka kultu pogańskiego.

Funkcje religijne Góry Chełmno

Jak już wspomiano miejsce to mogło pełnić funkcje ośrodka religijnego w czasach pogańskich. Przemawia za tym niewielka ilość znalezisk archeologicznych, świadczących o bytowaniu tam ludności na stałe⁸⁴. Wiara Słowian nie była zbyt skomplikowana. Na terenie Polski nigdy pogaństwo nie posiadało silnej pozycji, nie wytworzył się silny stan kapłański, który mógłby wywalczyć sobie znaczny wpływ na rządy⁸⁵. Dominował politeizm, wierzono w niezliczoną ilość bóstw, duchów; każda rzeka, drzewo czy góra miała swojego demona⁸⁶.

⁷⁷ B. Krzemińska, W sprawie chronologii wyprawy Brzetysława I na Polskę, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”, seria I, z. 12, 1959, s. 23; P.K. Wojciechowski, Data wyprawy Brzetysława I do Polski w rękopisach „Kroniki Czechów” Kosmasa z Pragi, „Przegląd Historyczny”, t. LXXXIX, 1998, z. 2, s. 263 – 267.

⁷⁸ S. Kętrzyński, Kazimierz Odnowiciel (1034 – 1058), [w:] Rozprawy Akademii Umiejętności, seria II, t. XIII, Kraków 1899, s. 309; R. Rosin, Piotrków Trybunalski w..., s. 16 – 19; J. Szymczak, op. cit., s.90.

⁷⁹ Z. Kurnatowska, Próba odtworzenia organizacji zarządu terytorialnego państwa pierwszych Piastów w Wielkopolsce, [w:] Obronność polskiej granicy zachodniej w dobie pierwszych Piastów, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1984, s. 88, 90; też, Z badań nad przemianami organizacji terytorialnej w państwie pierwszych Piastów, „Studia Lednickie”, II, 1991, s. 13.

⁸⁰ T. Lalik, Organizacja..., s. 24 – 25; Z. Podwińska, Osadnictwo Równiny Pruskiej w XI – XVI wieku, „Materiały Wczesnośredniowieczne”, t. III, 1951; A. Kasprócz, Najdawniejsza przynależność terytorialna Mazowsza południowego, „Przegląd Historyczny”, t. LXXVI, 1985, z. 1, s. 19; A. Bogunki, O strukturze ..., s. 1- 2.

⁸¹ J. Długosz, op. cit., s.162.

⁸² T. Lalik, Organizacja..., s. 33 – 34.

⁸³ Tamże; J. Kamińska, Grody..., s. 62 – 63. Władysław Herman nadał Chropy katedrze krakowskiej a Bolesław Krzywousty Skrzynno Piotrowi Włastowi i Wolborz biskupstwu włocławskiemu.

⁸⁴ J. Kamińska, Grody..., s. 56; A. Chmielowska, Osadnictwo..., s. 343.

⁸⁵ W. Abraham, Organizacja Kościoła w Polsce do połowy wieku XII, Lwów 1893, s. 1 -2; J. Dowiat, Chrzest Polski, Warszawa 1969, s. 33.

⁸⁶ J. Dowiat, Pogański obraz świata a przyczyny chrystianizacji Słowian, [w:] Wieki średnie. Prace ofiarowane Tadeuszowi Manteufflowi w 60 rocznicę urodzin, Warszawa 1962, s. 82 – 83.

Każda większa jednostka plemienna czciła swego boga i równocześnie wiele pomniejszych⁸⁷. Słowianie miewali także i posągi bóstw. Przykład takiej rzeźby znaleziono niedaleko Radomska⁸⁸. Także sprawa samych miejsc kultu nie przedstawia się jasno. Trudno jest je zlokalizować, bo Słowianie nie posiadali świątyń jako takich. Obrzędy odprawiano w różnego rodzaju uroczyskach, gajach, na wzgórzach i górach, choć sam kult gór raczej nie był powszechny (wyjątkiem jest Ślęza, Łysa Góra)⁸⁹. Nie każda góra była od razu traktowana jako magiczne miejsce. A. Gieysztor pisał, że wyniosłości w ukształtowaniu terenu wywoływały wierzenia o ich szczególnej roli w kontaktach między ziemią i niebem. Szczególne względy miały gołogórze⁹⁰. Samotne wzgórza położone pośród równin mogły w szczególny sposób przyciągać ludzką uwagę, zwłaszcza wtedy, gdy miejsce takie powodowało niezrozumiałe zdarzenia, np. wyładowania atmosferyczne, czy też skupianie się nad szczytem chmur i mgieł. Miejsca o takich cechach mogły stanowić ośrodki kultu pogańskiego. Doskonałym tego przykładem jest Ślęza⁹¹.

Wiele z opisanych cech posiada Chełmno. Jest to samotne wzgórze pośród równin, takie położenie mogło więc budzić podziw i lęk okolicznej ludności. Doszukiwać się można także różnych „dziwnych” zjawisk⁹², ale czy miały one wpływ na religijność, tego nie sposób udowodnić, ale nie należy także lekceważyć takiej tezy. Tym bardziej, że podobne zjawiska obserwowano na innych obiektach. Jak natomiast wytłumaczyć istnienie na szczycie umocnień? Rozwiązanie podpowiada W. Korta. Mogły one powstać po najeździe jakiegoś plemienia, które nie było zainteresowane utrzymaniem tego miejsca kultu. Po odejściu napastników postanowiono zabezpieczyć się na przyszłość i wybudowano wały ochronne⁹³. Na niektórych obiektach tego typu są widoczne kamienne kręgi, mające jakieś znaczenie magiczne. W przypadku Chełma wały ziemne raczej takich funkcji nie odgrywały. Archeolodzy pracujący w Chełmie zwrócili uwagę, że na szczycie nie ma ujęcia wody, co uniemożliwiałoby przebywanie tam większej liczby osób przez dłuższy czas. Z podobnym problemem uczeni spotkali się na Ślęży, ale mogły tam istnieć jakieś specjalne urządzenia do zaopatrywania w wodę, konieczną zarówno do życia, jak i rytuałów⁹⁴. Oczywiście byłoby zbyt dalekim posunięciem upatrywanie podobnych rozwiązań w Chełmie, dajemy jedynie przykład, że możliwe było radzenie sobie z podobnymi problemami.

⁸⁷ W. Hensel, Polska Mieszka I i jego rodowód, cz. II, „Z otchłani wieków”, R. XXVII, 1961, z. 1, s. 2; W. Antoniewicz, O religii dawnych Słowian, „Światowit”, t. XX, 1948/1949, s. 340- 341; J. Gąssowski, Religia pogańskich Słowian i jej przeżytki we wczesnym chrześcijaństwie, „Archeologia Polski”, t. XVI, 1974, s. 557 – 574; J. Tyszkiewicz, O schyłkowym pogaństwie na ziemiach polskich, „Kwartalnik Historyczny”, R. LXXIII, z. 3, 1966, s. 549 – 562.

⁸⁸ M. Gozdowski, Rzeźba głowy ludzkiej z Dąbrówki, pow. Radomsko, „Sprawozdania P.M.A.”, t. 4, z. 3 -4, 1951, s. 149 – 154.

⁸⁹ M. Kowalczyk, Wierzenia pogańskie za pierwszych Piastów, Łódź 1968, s. 47; S. Urbańczyk, Wierzenia plemion prapolskich, [w:] Początki państwa polskiego. Księga tysiąclecia, t. II, Poznań 1962, s. 151 – 152; M. Cabalska, Ze studiów nad religią pogańskich Słowian, „Materiały Archeologiczne”, t. XIV, 1973, s. 122 – 123; A. Gieysztor, Mitologia Słowian, Warszawa 1982, s. 176 – 177; Z. Sułowski, Pierwszy Kościół polski, [w:] Chrześcijaństwo w Polsce. Zarys przemian 966 – 1979, pod red. J. Kłoczowskiego, Lublin 1992, s. 19.

⁹⁰ A. Gieysztor, Mitologia..., s. 176 – 177.

⁹¹ H. Cehak – Hołubowiczowa, Kamienna konstrukcja kultowa pod szczytem na północnym stoku Góry Ślęży, „Światowit”, t. XXIII, 1960, s. 480 – 481; też, Kamienne kręgi kultowe na Raduni i Ślęży, „Archeologia Polski”, t. III, z. 1, s. 51 – 100; Cz. Deptuła, Przyczynek do dziejów Ślęży i jej opactwa, „Roczniki Humanistyczne”, t. XV., z. 2, 1967, s. 17 – 35; L. P. Słupecki, Ślęza, Radunia, Wieżycza. Miejsca kultu pogańskiego Słowian w średniowieczu, „Kwartalnik Historyczny”, R. XCIX, z. 2, 1992, s. 3 – 15.

⁹² W XIX w. zapisano, że ówczesnych mieszkańców dziwiły szczeliny w skale, z których [...] wychodzi gęsta mgła, co górę całą jakby oponą osłania i jest dla całej okolicy zwiastuje zmiany powietrza – najczęściej zapowiedzią deszczu” – L. Paszkowski, op. cit.

⁹³ W. Korta, Tajemnice góry Ślęży, Katowice 1988, s. 47.

⁹⁴ H. Cehak – Hołubowiczowa, Kamienne ..., s. 93.

Do tezy o religijnym charakterze Chełma przychyliła się A. Gieysztor, podkreślając brak warstwy kulturowej na tym obiekcie, podczas gdy u stóp góry natrafiono na ślady niewielkiej osady z IX – XI w.⁹⁵, której śladem może być cmentarzysko pod kościołem. Pojawia się kolejne pytanie – na jaki obszar miałyby oddziaływać religijnie góra Chełmno? Za tezę o plemiennym charakterze tego miejsca opowiedział się ostatnio T. Poklewski upatrujący „elementów przedchrześcijańskiej autonomii religijnej” na obszarze późniejszych ziem łączyckiej i sieradzkiej⁹⁶. Przychylenie się do takiej tezy pozwoliłoby też wytłumaczyć na inny sposób, bardziej prawdopodobny aniżeli przeznaczenie czysto religijne, istnienie fortyfikacji. Góra mogła pełnić jednocześnie funkcje religijne i obronne dla jakiegoś plemienia. Miejsca kultu bywały umiejscawiane w centralnych grodach ośrodków plemiennych⁹⁷. Według B. Gierlacha duże ośrodki kultowe powstawały tam, gdzie rodziła się jakaś organizacja plemienna⁹⁸. Podobnego zdania w przypadku Chełma są A. Chmielowska i P. Marosik⁹⁹.

Pozostając przy założeniu, że miejsce to spełniało zadania religijne, można – podobnie jak w przypadku funkcji wyłącznie militarnych – upatrywać przyczyn zniszczenia starszej fazy grodu w najeździe obcego plemienia. Wydaje się, że najprawdopodobniejszy jest atak z północy Polan, choć pamiętać należy także o propozycjach, by Chełmo zaliczyć do terenów przynależnych do Małopolski. Zagrożenie ze strony napierającego państwa polańskiego mogło wymusić budowę umocnień dla ludności opola, a także i świętego miejsca. Przyłączenie tych terenów nastąpiło prawdopodobnie jeszcze przed zmianą religii przez Mieszka I. Jeśli tak, to drugie umocnienia powstać mogły z inicjatywy Polan, jako ochrona dla nowych poddanych i pierwsza linia obrony przesuniętej na południe granicy.

Trzymając się dalej wątku religijnego Chełma, można przesunąć go jeszcze w przód, do czasów już po wprowadzeniu chrześcijaństwa. Zamiana funkcji religijnych, pogańskich na chrześcijańskie, była wielokrotnie stosowana. Spowodowane było to tym, że wierzenia słowiańskie nie były głęboko zakorzenione. Wiara słowiańska nie wytworzyła silnych podstaw, słaba była klasa kapłańska¹⁰⁰. Cechy te były powodem ułatwień dla chrześcijan. Pogaństwo stykało się z nową wiarą zapewne na długo przed jej oficjalnym wprowadzeniem. Nowa wiara wprowadziła monoteizm, do którego Słowianie i tak zdążyli¹⁰¹. Papiestwo już na przełomie V i VI w. zalecało przystosowywanie świątyń pogańskich do celów chrześcijaństwa¹⁰². W Polsce chrześcijaństwo wprowadzono raczej pokojowo, tak że jeszcze przez jakiś czas pogaństwo współistniało z chrześcijaństwem, które nie mogło sobie z nim ostatecznie poradzić¹⁰³. Starano się jak najszybciej budować kościoły, choćby prowizoryczne, także na miejscu dawnych „miejsc świętych”. Tym bardziej, że niekiedy mogło być trudno wykorzenić wiarę i zniszczyć bezpowrotnie jakiś obiekt pogański¹⁰⁴. Budowa kościoła w

⁹⁵ A. Gieysztor, *Mitologia...*, s. 56; J. Kamińska, *Grody...*, s.177 podają jednak, że brak jest podstaw do twierdzenia o istnieniu tu osadnictwa wiejskiego.

⁹⁶ T. Poklewski, *Głos w dyskusji, [w:] Ziemie polskie w X wieku i ich znaczenie w kształtowaniu się nowej mapy Europy*, pod red. H. Samsonowicza, Kraków 2000, s. 243.

⁹⁷ H. Łowmiański, *Religia...*, s. 233.

⁹⁸ B. Gierlach, *Sanktuaria słowiańskie*, Warszawa 1980, s. 115.

⁹⁹ A. Chmielowska, P. Marosik, *Wczesnośredniowieczne...*, s. 49

¹⁰⁰ W. Abraham, *op. cit.*, s. 1 – 2; T. Grudziński, *Uwagi o...*, s. 53; W. Hensel, *Polska Mieszka I*, s. 2; B. Gierlach, *op. cit.*, s.182.

¹⁰¹ T. Grudziński, *Uwagi...*, s. 57

¹⁰² D. Rops, *Kościół wczesnego średniowiecza*, Warszawa 1969, s. 264 – podają za L. Stomma, *Słońce rodzi się 13 grudnia*, Warszawa 1981, s. 60 – 61.

¹⁰³ W. Hensel, *Polska Mieszka I...*, s. 3; B. Gierlach, *op. cit.*, s. 62; *Historia Kościoła w Polsce*, t. I, cz. I, pod red. B. Kumora, Z. Obertyńskiego, Poznań – Warszawa 1974, s. 22 – 23,29; H. Łowmiański, *Religia Słowian jej upadek (w. VI – XII)*, Warszawa 1979, s. 260.

¹⁰⁴ J. Gąssowski, *Ośrodek kultu pogańskiego na Łysej Górze,[w:] Religia pogańskich Słowian*, Kielce 1968, s. 52.

takim miejscu powodowała, że ludność z czasem przyzwyczajała się do nowego miejsca i obrządku. Ośrodki chrześcijańskie powstawały w centrach władzy państwowej. Siedziby możnowładców były jednocześnie siedzibami władz kościelnych, lub tylko parafii. Średniowieczne kościoły były z drewna i miały niewielką powierzchnię¹⁰⁵.

Za istnieniem kościoła na górze Chełmno opowiada się J. Kamińska, przyjmując przekaz Długosza i datuje czas powstania świątyni na XII w.¹⁰⁶ Wspominaliśmy już o niepewności przekazu kronikarza. Żadne zachowane źródło do dziejów Chełma nie wspomina o istnieniu kościoła gdziekolwiek indziej, aniżeli w centrum wsi¹⁰⁷. Jedyną informacją o istnieniu kościoła na górze przekazują legendy. Przewija się w nich motyw zamku na górze, w obrębie którego miała istnieć kaplica, w której jednak „[...] nie można było odprawiać nabożeństwa dla przeszkody „złego ducha”, ile razy bowiem z kościoła chełmskiego wybierano się na odprawianie mszy, zawsze czegoś niezbędnego zapominano”¹⁰⁸. Czy jest to zachowana w pamięci informacja o dawnych umocnieniach na górze i tamtejszej kaplicy? Raczej mało prawdopodobne, by przez kilka stuleci przechował się wśród ludzi tak tradycja. Pierwsza wzmianka o kościele w Chełmie pochodzi z 1389 r., ale nic nie mówi o jego lokalizacji¹⁰⁹. W tym czasie parafie były już przeważnie dobrze zorganizowane i ich powstanie należy cofać znacznie wstecz¹¹⁰. Chełmo w pocz. XVI w. posiadało kościół w centrum wsi i była to już budowla murowana (zastanawiające jest też, że wybrano na jego budowę miejsce dawnego cmentarzyska pogańskiego)¹¹¹. Cytowane tu dzieło nie wspomina o istnieniu jakiegokolwiek kaplicy czy osobnego kościoła w Chełmie, choć w przypadku innych parafii tak czyniono, podając wezwanie i aktualnego księdza, który opiekował się świątynią. Wezwanie chełmskiego kościoła (św. Mikołaj) wskazywałby, że czas powstania parafii nastąpił w XIII w.¹¹²

Teoretycznie fundacja Własta w Chełmie jest możliwa. Źródła podają, że miał on być fundatorem 70 kościołów i 7 klasztorów. Ale pojawiają się głosy, że owa liczba ma znaczenie symboliczne i nie oddaje faktycznych fundacji. Sam Długosz doliczył się 45 konkretnych kościołów i klasztorów. Podkreśla się jednak zasługi Własta w chrystianizację Śląska¹¹³. Niestety żadne źródło i opracowanie nie potwierdza autentyczności fundacji w Chełmie. A miał to być, przypomnijmy, kościół murowany. Archeolodzy na dziedzińcu grodziska znaleźli zgrupowanie kamieni, które mogą być pozostałością po jakiejś budowli¹¹⁴, ale nie koniecznie akurat kościoła. Istnienie w tym miejscu i czasie budowli murowanej, nawet niewielkich

¹⁰⁵ J. Związek, *Przeszłość Kościoła katolickiego na ziemiach powiatu częstochowskiego*, „Ziemia Częstochowska”, t. XXVII, 2000, s. 70, 73.

¹⁰⁶ J. Kamińska, *Grodzisko...*, s. 138.

¹⁰⁷ T. A. Nowak, *Chełmno. Zarys dziejów do 1939* – praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. A. J. Zakrzewskiego w Zakładzie Historii Nowożytnej WSP w Częstochowie. Może sprawę rozjaśniłaby niezachowana historia Chełma spisana w 1734 r. przez ówczesnego proboszcza Zygmunta Oraczewskiego.

¹⁰⁸ L. Paszkowski, *op. cit.*

¹⁰⁹ Archiwum Archidiecezjalne w Częstochowie, Akta parafii Chełmno z lat 1389 – 1830, brak sygn., s. 1 -2.

¹¹⁰ J. Związek, *Przeszłość...*, s. 82.

¹¹¹ J. Łaski, *Liber beneficiorum*, t. I, Gniezno 1881, s. 200 – 206.

¹¹² S. Trawkowski, *W sprawie kolonizacji niemieckiej w przemianach kultury materialnej na ziemiach polskich w XIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. VIII, 1960, z. 2, s. 84, przyp. 11 – podają za U. Sowina, *Sieradz. Układ przestrzenny i społeczny miasta w XV – XVI wieku*, Warszawa – Sieradz 1991, s. 21.

¹¹³ J. Długosz, *op. cit.*, s. ks. V/VI, s. 25 J. Biedniak, *Polska elita polityczna XII wieku*, [w:] *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej*, t. IV, pod red. S. K. Kuczyńskiego, Warszawa 1990, s. 36 – 37 (tu wykaz fundacji Własta); M. Plezia, *Średniowieczne podania i legendy o Piotrze Właście*, „Przegląd Współczesny”, t. LXIX, 1939, nr 204, s. 109; M. Friedberg, *Ród Łabędzi w wiekach średnich*, „Roczniki Towarzystwa Heraldycznego”, t. VII, 1925, s. 87; M. Cetwiński, *Rycerstwo śląskie do końca XIII wieku. Pochodzenie – gospodarka – polityka*, Wrocław 1980, s. 138 – 139.

¹¹⁴ J. Kamińska, *Grodzisko...*, s. 135.

rozmiarów, byłoby nie lada odkryciem. W tym czasie i długo po tym dominowało budownictwo drewniane¹¹⁵.

W najbliższej okolicy Chełma ród Własta nie posiadał dóbr. Najbliżej było Skrzynno i wg tradycji sam Piotrków (którego miał być nawet założycielem) i okoliczne miejscowości¹¹⁶. Wg Potkańskiego Bolesław Krzywousty miał nadać Włostowi Skrzynno i okolice, tak że w jeszcze w XIV i XV w. do jego potomków miało należeć tam jeszcze 16 wsi, a w XVI w. kościół w Piotrkowie pobierał z okolic Skrzynna dziesięcinę. Nie ma więc bezpośredniego przekazu, który podawałby, że Chełmno kiedykolwiek należało do Piotra Własta lub jego rodu, co oczywiście stawia po raz kolejny pod znakiem zapytania autentyczność przekazu Długosza.

Pierwsza pisana wzmianka o Chełmie pochodzi z 1251 r.¹¹⁷ i należy ono do rodu Zadorów, piszących się z tej miejscowości. Przedstawiciel tego rodu procesuje się z klasztorem cystersów z Sulejowa o wieś Łęczno¹¹⁸. Leży ono niedaleko od Piotrkowi, a więc blisko dawnych posiadłości Własta. Jeśliby przyjąć, że Zadorowie przejęli dobra po Właście, to teoretycznie tylko można przypuszczać, że i Chełmno mogło kiedyś do niego należeć. Jest to jedynie domysł, którego nie sposób poprzeć jakimkolwiek dowodem źródłowym. Próby połączenia obu rodów więzami krwi podjął F. Piekosiński, ale jego tezy oparte są na bardzo kruchych podstawach¹¹⁹. M. Szczaniecki doszedł do wniosku, że Łęczno było wsią nadaną przez księcia Leszka Białego, ale są też i zdania przeciwne¹²⁰. W późniejszym okresie do Zadorów należał większy kompleks dóbr nad Pilicą, ale i ich geneza jest nieznana¹²¹. Łączenie więzami pokrewieństwa rodów nie ma podstaw źródłowych, choć zwrócić należy uwagę na wnioski, do których doszedł S. Trawkowski. Wg tego uczonego w wyniku licznych podziałów spadkowych majątek Własta w różnych częściach kraju, przeszedł w inne ręce¹²². Przyjmując jednak pogląd Potkańskiego o posiadaniu przez Własta majątku w okolicy Piotrkowi, można doszukiwać się innego sposobu przejęcia Chełma przez Zadorów. Mogło to nastąpić w wyniku wygnania Piotra Własta z kraju w 1145/46 i przejęcia jego dóbr przez kogoś innego¹²³, np. Zadorów. Niestety i na to brakuje poświadczenia źródłowego i należy traktować tę tezę jako domysł.

Niewątpliwie od przynajmniej XIII w. Chełmo jest własnością Zadorów i jednocześnie gniazdem rodowym. Badania archeologiczne nie wykazały, by gród na górze był nadal używany. Nie wiadomo więc czy Zadorowie w Chełmie posiadali inne ufortyfikowane miejsce, czy może główna siedziba rodu była już przeniesiona do pobliskiej Bakowej Góry. Po posiadaczach zwartego kompleksu dóbr można się spodziewać posiadania przez nich

¹¹⁵ T. Lalik, Uwagi o finansowaniu budownictwa murowanego w Polsce do pocz. XIII wieku, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. XV, 1967, nr 1, s. 55 – 59.

¹¹⁶ K. Potkański, Ród Nagodziców, [w:] Pisma pośmiertne, Kraków 1924. Wcześniej etymologii nazwy miasta od Piotra Własta dopatrywał się J. Lelewel, ...na ziemiach słowiańskich przed powstaniem Polski, [w:] Dzieła, t. V, Warszawa 1972, s. 619. Odmiennego zdania jest R. Rosin, Dzieje Piotrkowa do przełomu XV i XVI wieku, [w:] Dzieje Piotrkowi Trybunalskiego, pod red. B. Baranowskiego, Łódź 1989, s. 11, 19.

¹¹⁷ Codex Diplomaticus Poloniae, t. I, nr 37, wyd. L. Rzyszczewski, A. Muczakowski, Warszawa 1847.

¹¹⁸ J. Mitkowski, Początki klasztoru cystersów w Sulejowie. Studia nad dokumentami, fundacją i rozwojem uposażenia do końca XIII wieku, Poznań 1949; odmiennego zdania jest K. Kolankowski, Najdawniejsze polskie prawo spadkowe, Poznań 1939, s. 38 oraz S. M. Zajączkowski, Własność rycerska w dawnych ziemiach łęczyckiej i sieradzkiej do połowy XIII wieku, „Rocznik Łódzki”, t. IV(VII), 1961, s. 146–147.

¹¹⁹ F. Piekosiński, Rycerstwo polskie wieków średnich, t. III, Kraków 1901.

¹²⁰ M. Szczaniecki, Nadanie ziemi na rzecz rycerstwa do końca XIII wieku, Poznań 1938, s. 22 – 28.

¹²¹ A. Szymczakowa, Dziedzice Bąkowej Góry w wieku XV, „Rocznik Łódzki”, t. XL (XLIII), 1993, s. 121; też, Zadorowie z Bąkowej Góry [w:] Magnifici et generosi. Szlachta sieradzka w XV wieku, Łódź 1998, s. 356 – 377; T.A. Nowak, Ród Zadorów z Chełma, „Biuletyn Instytutu Filozoficzno – Historycznego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie”, nr 28/8/2001, s. 132 – 149.

¹²² S. Trawkowski, Piotr Włostowic (zm. 1151?), Polski Słownik Biograficzny, t. XXVI, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1981, s. 358.

¹²³ Tamże, s. 356.

umocnionej siedziby. Sprawą honoru była fortyfikacja odpowiadająca piastowanemu urzędowi¹²⁴ a od XIV wieku dochodzą oni do wysokich stanowisk¹²⁵. Za przeniesieniem siedziby do Bąkowej Góry optuje też bliskość przeprawy przez Pilicę i ówczesnego traktu handlowego.

Przedstawiliśmy powyżej hipotezy na temat funkcji, jakie mogła pełnić góra Chełmno we wczesnym średniowieczu. Znikoma wiedza na jakiś temat, to bardzo wdzięczna podstawa do mnożenia wszelakich hipotetycznych rozwiązań i rozważań, nie opartych na żadnych gruntownych podstawach źródłowych. Z pewnością można by w przypadku Chełma pokusić się o jeszcze głębsze wniknięcie w zarysowane możliwości rozważania tego zagadnienia i szukania poparcia w literaturze przedmiotu na poszczególne propozycje. Byłyby to jednak puste rozważania i niewiele wniosłyby nowego do tematu. Z braku jakiegoś, choćby ogólnego, zebrania informacji o Chełmie zdecydowano się na podjęcie tego podania. Nie zakładano oczywiście, że opierając się tylko na nielicznych źródłach i dostępnej literaturze, uda się osiągnąć zadowalające wyniki tych dociekań. Bez dalszych, tym razem już kompleksowych badań archeologicznych na górze chełmskiej (nie tylko w obrębie wałów, lecz i na całej powierzchni szczytu), ale także i w samej wsi, nie sposób oczekiwać, że stan wiedzy się zwiększy. Z tego powodu zrezygnowano ze stawiania jakiś kategoriycznych wniosków, ograniczając się jedynie do zasugerowania kierunków badań w przyszłości. W tak odległym okresie historycznym w polskich warunkach głównym źródłem wiedzy są wyniki prac archeologicznych, o które należy postulować.

¹²⁴ S. Kołodziejski, Obronne rezydencje Lisów w północnej Małopolsce. Uwagi do problematyki badań, „Acta Universitas Lodziensis”, Folia archeologica, nr 18, 1994, s. 74.

¹²⁵ A. Szymczakowa, op. cit.; T.A. Nowak, Ród...